

„Faust” Gounoda - pierwszą premierą sezonu

Interesujący przebieg miała pierwsza w nowym sezonie artystycznym konferencja prasowa w dyrekcji Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Oto garść najnowszych informacji, przekazanych przez dyr. Jana Kalaszewicza, dotyczących zarówno nowych premier dzieł operowych, jak i wyjazdów zagranicznych artystów Opery Poznańskiej.

W najbliższą sobotę, 4 bm. na scenie w gmachu „Pod Pegazem” wystąpi gościnnie — tylko jeden raz — Teatr Opery z Cottbus (NRD), prezentując operę „Lazarillo z Tormes” kompozycji Siegfrieda Matthusa. Jest to dzieło, oparte na starszej powieści „Żywot Lazika z Tormesu”, mówiącej o perypetiach życiowych młodego wieśniaka, wciągniętego w wir konfliktów klasowych i ruchów ludowych w Hiszpanii na początku XVI w. Jest to jedno z najlepszych dzieł operowych, prezentowanych na scenie teatru w Cottbus, a jego muzyka stanowi efekt poszukiwań pomiędzy tradycjonalizmem a współczesnymi tendencjami muzyki operowej.

Nazajutrz, w niedzielę, 5 bm. zespół Opery Poznańskiej zaprezentuje publiczności muzycznej swą nową premierę — osławionego „Fausta” Charlesa Gounoda w reżyserii Krystyny Meissner, choreografii Jerzego Makarowskiego, scenografii Krzysztofa Pankiewicza i pod kierownictwem muzycznym Jana Kalaszewicza. Jak poinformowali

twórcy spektaklu, nie będzie to przedstawienie tradycyjne, szczególnie duży nacisk położono na fantastykę i widowiskowość opery. Ma ona mieć charakter — w myśl założeń reżysera — bardzo barwnego widowiskowego moralitetu. Wśród solistów zobaczymy i usłyszymy wielu wybitnych artystów Opery Poznańskiej.

Po premierze „Fausta” nastąpi w gmachu „Pod Pegazem” pewna przerwa w spektaklach operowych, spowodowana wyjazdem orkiestry Opery Poznańskiej do Włoch. Zespół ten — jako pierwszy zespół polski — został zaproszony przez dyrekcję słynnej „La Scali” w Mediolanie. W czasie dwutygodniowego pobytu we Włoszech muzycy poznańscy towarzyszyć będą baletowi „La Scali” w kilku spektaklach, m. in. „Cudownego Mandaryna” B. Bartoka. Jest to wielkie wyróżnienie dla operowej orkiestry, z którą prowadzi obecnie intensywne próby Enrico de Mori z Mediolanu. W czasie nieobecności orkiestry, na scenie Opery występować

będzie Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. Kilkakrotnie zostanie też zaprezentowany „Człowiek z La Manczy” Leigha.

W czasie pobytu we Włoszech kierownictwu Opery Poznańskiej zostanie wręczona — przynajmniej ostatecznie decyzją międzynarodowego jury — wielka nagroda Wenecji „Złota Róża”. Jej przyznanie jest wyrazem uznania dla wybitnych osiągnięć artystycznych zespołu Opery Poznańskiej oraz dla jej wkładu w dzieło umacniania współpracy kulturalnej polsko-włoskiej. Swego rodzaju ewenementem jest fakt, że wspomniana już orkiestra — jako jedyny zespół w świecie — będzie grać w niektórych spektaklach wspólnie z muzykami mediolańskiej „La Scali”. Tego nigdy jeszcze nie było...

A co będzie w Operze Poznańskiej później? Występy kilku solistów bułgarskich (w „Madame Butterfly” i „Fauście”), a też po nich — wyjazd zespołu poznańskiego do Bułgarii, na gościnne występy w Płowdiw. O kontaktach muzycznych polsko-bułgarskich z udziałem Opery Poznańskiej napiszemy osobno...